

# youkou

fanzin

## News

Podobno 11 marca tego roku ma się ukazać nowe czasopismo poświęcone tematyce mangi i anime, przeznaczone dla starszego czytelnika. Czasopismo ma się nazywać Anime+ w cenie o ile mi wiadomo 8,90 zł. Początkowo ma to być kwartalnik, czyli następny numer ukaże się prawdopodobnie w czerwcu, natomiast jeśli zostanie dobrze przyjęty to będzie wydawany co dwa miesiące. (Źródło: <http://www.jpfc.com.pl/>) Garet

## Haibane Renmei – moja interpretacja

W niniejszym artykule zamierzam przedstawić anime, z którym wiąże wiele pozytywnych refleksji. Tytuł tej pozycji to „Haibane Renmei”. Jej pomysłodawcą jest Yoshitoshi Abe, który jest również odpowiedzialny za takie serie jak Serial Experiments Lain, Niea\_7, czy Texhnolyze. Myślę, iż jest to bardzo dobre anime i warto o nim napisać kilka słów. Seria ta powstała w 2002 roku, składa się na 13 odcinków, podczas których zostajemy zaznajomieni z istotami zwanymi „haibane” oraz otaczającą ich rzeczywistość. W toku wydarzeń odkrywamy tajemnice tych istot. Tematem przewodnim jest poznawanie świata oczami nowo narodzonej haibane o imieniu Rakka, która musi się zgodzić na obecne życie nie znając swej przeszłości. Kolejne odcinki pozwalają poznać głębię i myśli pozostałych bohaterów, którzy również nie są zupełnie wolni od trosk. Również same wydarzenia im towarzyszące skłaniają do wielu refleksji.

Anime to ukrywa w sobie wiele wątków związanych z życiem, światem, wiarą itp. To, co jest najistotniejsze w tej pozycji to łagodny sposób wprowadzania w tok wydarzeń. Samą serię można określić jako dramat, w którym zostajemy w łagodny, ale dosadny sposób wprowadzani w tok wydarzeń. Wszecchobecna jest w tej pozycji symbolika odzwierciedlająca wydarzenia. W istniejącej tutaj wizji świata człowiek i haibane nie są głównym punktem odniesienia. Nie ma początku i końca, jedynie dla ludzkiej egzystencji istnieją takie pojęcia, które można przyjąć za etap czegoś większego. W końcu, jeśli dla nas istnieje pewien początek i koniec, to należy wypełnić go w środku tych dwóch pojęć, by spełniło się nasze życie. W ten sposób ukazane jest tutaj również cierpienie, gdy występuje pustka w naszym życiu - gdy go nie spełniamy. Ta pozycja nie uczy nas dostawać wszystkiego z łatwością uczy jak dążyć, jak się wydostać z pograżenia, jak wypełniać życie. Zachęca do refleksji nad sensem życia i śmierci, zaufania do osób nam bliskich, szczęściem, wypełnieniem życia, otaczającymi nas troskami.

Kolejnym powodem, dlaczego z takim zapałem opisuję tą pozycję jest jej wielowątkowy obraz życia, w którym poznaje się świat, szuka własnej osobowości, własnych trwóg, ciekawości, itp. Istnieje

wiele rzeczy, których nie poznamy za naszego życia, wiele błędów, które popełnimy. To anime potrafi przekazać te elementy - przemijanie czasu, bariery, które po prostu istnieją, ból ukrywania własnych problemów i cierpienia. Wskazuje, iż za popełnione błędy możemy być wybaczeni i możemy zawsze wrócić na Drogę przyjaźni i dobroci i w ten sposób wypełnić swe życie. To okazuje się być głównym celem każdego haibane, po to by zostać błogosławiony i móc przejść przez barierę doczesnej egzystencji. Od widza zależy czy dostrzeże uczucia bohaterów w tej drodze, otaczający ich świat. Są tu kwestie, nad którymi widz będzie się długo po oglądnięciu zastanawiał. To podkreśla jeszcze niepowtarzalność, a nawet uniwersalność tej pozycji. Anime to w swym przesłaniu posiada pełno pozytywnych cech, w każdym momencie trwania, aż do końca. Dlatego też chętnie wracam do tej serii by odkryć wszystko od nowa.

Trudno powiedzieć, kto tak naprawdę jest główną postacią tego anime. Każda z nich posiada własny punkt odniesienia i w zależności od tego, na kogo zwraca się bardziej uwagę tak tok wydarzeń będzie miał za każdym razem inne ubarwienie. Co dla jednej postaci jest nieistotne stanowi dla innej dużą wartość. Można również po prostu nie zwracać na to uwagę i przyglądać się relacjom, jakie między nimi zachodzą, a zapewniam, iż są one bardzo ciekawe.

Haibane to dla mnie symbol człowieka, istoty zadającej sobie pytanie nad własną egzystencją, jej powodem i celem. To symbol żalu i bezsilności wobec tego, co jest dla nas nieosiągalne i niewiadome. Bohaterowie są poddawani ciężkim próbom, w których doznają utraty przyjaciół i bliskich, muszą się z tym pogodzić, nauczyć się żyć bez ich obecności. Pomagać sobie w dalszym życiu. W końcu dowiadują się, iż przyjaźń nie zna granic, nie ma odległości, która by ją powstrzymała. Natomiast ukazany brak porozumienia powoduje cierpienie, walkę z własnymi uczuciami. Niekiedy trudno to sobie wyobrazić, ale rozmowa o problemach pomaga je pokonać – należy jednak być otwartym na słowa przyjaciół. To anime nie ma szokować efektami specjalnymi, ale wprowadzać w nastrój poprzez wyszukane dialogi między bohaterami. Emanuje łagodnością, dając widzowi możliwość odprężania od szybkich scen akcji, jakie występują w innych pozycjach anime. Dialogi są tu ważniejsze od efektów specjalnych.

Duże znaczenie dla bohaterów mają sny, gdyż poczynając od tego, iż po nich zyskują swoje imiona to także dają im wskazówki, co do przeszłości. Sen w tej pozycji ma wyjątkowe znaczenie, jest żywym obrazem przeszłości, przypomina o elementach życia, które miały bądź będą miały dla bohaterów duże znaczenie, jest jak lekarstwo, które zadziała, jeśli go się przyjmie z otwartym sercem. Są takie momenty w życiu, gdzie czuje się, iż coś jest nie tak, czy to z naszym zdrowiem czy uczuciami. Jeśli nie potrafimy

zrozumieć, rozpoznać tego stanu sprawiamy sobie coraz większe cierpienie. Istnieje wiele sposobów, w jaki ciało i umysł dają nam znać, iż coś jest nie tak i właśnie jednym z nich jest sen. Okazuje się, iż dla bohaterów jest bardzo istotne odkrycie ich znaczenia. Sny to części naszej duszy, o których niekiedy zapominamy w tłoku świata, jakie nas otacza. Sny nie dają się oszukać, pokazują nam, co jest naprawdę ważne, mimo iż niekiedy przyjmują postać koszmarów. Jednak to od nas zależy, co z nimi zrobimy. To od nas zależy czy przeszłość będzie nas dręczyć, czy się z nią zmierzmy. Należy doszukiwać się ich znaczenia i skonfrontować z prawdą, jaką nam przekazują.

Jest to bardzo udana pozycja, która nie traktuje mnie – widza jako konsumenta, lecz jako istotę rozumną, zdolną do przemyśleń. Niekiedy zdarza się nam oglądać niezliczone tytuły anime, filmów i co tam jeszcze robimy w dzisiejszym multimedialnym świecie bez głębszego zastanowienia się nad tym, co jest w tych pozycjach ukryte. Zamieniamy się w konsumentów, przestajemy być pasjonatami, natomiast nasza rzeczywistość oferuje nam niezliczoną masę pozycji, które swą powierzchownością i infantylnością nadają się jedynie do skonsumowania. Dlatego zapewniam, iż to anime nie jest dla widza jako konsumenta, znudzi się przy nim już podczas pierwszych scen, jest natomiast dla pasjonatów tej sztuki, którzy docenią każdy dialog i każdy moment ciszy ukazany w tym anime. Już Sokrates mówi „Wy żyjecie po to by jeść, ja jem po to by żyć”. Ten cytat jest starym na parę tysięcy lat obrazem naszej obecnej cywilizacji – „cywilizacji konsumpcyjnej”. Ta pozycja sprzeciwia się temu, nie została stworzona by odnieść sukces wyłącznie na rynku w znaczeniu ekonomicznym, ale by dać nam, pokarm dla umysłu. Dlatego idźmy śladem Sokratesa i bądźmy ostrożni by nasza pasja nie przekształciła się w bezmyślną konsumpcję. Pasja daje życie, konsumpcja je odbiera.

Na koniec kilka faktów technicznych. Muzyka w tym anime jest nostalgiczna i nastrojowa. Serię chce się oglądać znowu i znowu. Kreska jak i same tła są przyjemne, ruchy postaci i otoczenia łagodne, a jednak silne w tworzeniu nastroju. Dialogi postaci są wierne ich charakterom i osobowościom, a klimat całej serii jest dostosowany do jej wydarzeń. Więcej informacji na temat Haibane Renmei i Yoshitoshi Abe znajduje się w 44 i 45 numerze Kawaii.

Czego więc dotyczy Haibane Renmei? Odpowiedź jest prosta – nas, zwykłych dni, w jakich żyjemy, codzienności, piękna każdego poranka i każdej osoby, którą możemy uznać za przyjaciela. Pokazuje jednak też mniej szczęśliwe dni życia, odosobnienie, frustrację, izolację w „rodzinnym” otoczeniu. Pokazuje również na wspólnotę z praktycznego punktu widzenia. Pokazuje życie, uczy żyć, odrzuca pasywność. O czym tak naprawdę jest – to musicie sprawdzić sami.

Napisałem ten artykuł, ponieważ nie chcę by ta seria została zapomniana, mam nadzieję, że zaciekawie parę osób do tej serii, a może osoby, które ją widziały cieszą się tym, co tu napisałem. W każdym razie pamiętajmy by nie oceniać produkcji anime czy mang według stopnia ich popularności na listach rankingowych, lecz według siebie i dla siebie.

Garet

## Nadchodzące konwenty

Chciałbym wskazać, iż w tym roku mamy do dyspozycji kilka ciekawych konwentów. Ponieważ nie chcę wywyższać poszczególne konwenty możecie sobie zobaczyć ich listę na stronie WWFF (<http://wwff.tvtom.pl/>), chociaż nie wiem czy są tam spisane wszystkie konwenty jakie mają się odbyć. Garet

## Na temat tego numeru

Jest to pierwszy numer mojego pierwszego fanzinu, który na dniach stworzyłem. Jego tytuł „youkou” oznacza promień słońca. Zrobiłem go, ponieważ chciałem coś napisać na temat anime, które tutaj opisuję i pokazać to innym, po drugie wolę czytać tekst na papierze niż na komputerze, po trzecie czasopismo, jakie obecnie jest dostępne dla fanów m&a jest dla mnie niewystarczające i pomyślałem, że zamiast narzekać lepiej coś samemu zrobić. Chcę napisać kolejne numery tego fanzinu, liczę iż będą bardziej obszernie. Na razie jest to kwartalnik, a pierwszy numer jest numerem wiosennym. Kolejny numer chciałbym wydać w połowie lata, a dokładniej na początek sierpnia. Garet

## Różności

Zachęcam wszystkich do gry planszowej „Go”. Jest to bardzo dobra, a zarazem prosta do nauczenia gra. Podstaw można się nauczyć w 5-10 minut. Samo wygranie w niej nie jest najważniejsze, ale dobrze rozegrana partia. Garet

Polecam również wszystkim przeczytanie mangi „Vitamin” autorstwa Keiko Suenobu, które ukazało się w 2001 roku, a wydane zostało przez wydawnictwo Kodansha. Jest to manga typu shojo, o wybitnym poziomie. Opisuje losy młodej dziewczyny, która ma do czynienia z bardzo powszechnym zjawiskiem w szkole - „mobbingiem”. Manga ta składa się na jeden tom. Dostępna jest w wersji niemieckiej w wydawnictwie PLANET MANGA. Garet

W Japonii (w innych krajach zapewne też) często **zamiast** podpisu używa się specyficznych pieczętek, tak zwanych ex-librisów, mogą przyjmować różne formy i są czymś w rodzaju podpisu jej właściciela. Mogą również oznaczać, iż coś na czym widnieje ta pieczętka należy, bądź było w posiadaniu danej osoby. Ex-librisy mogą odzwierciedlać wiele cech ich właścicieli. Uważam, iż jest to bardzo fajne. W anime „Rosen Maiden” (odc.1) jest pokazany przykład zastosowania ex-librisu. Interesujący artykuł na ten temat znajduje się na stronie <http://www.japonia.org.pl/?q=node/76> Garet

## Redakcja

Twórca tego fanzinu: Garet

Kontakt: youkou@youkou.pl URL: [www.youkou.pl](http://www.youkou.pl)

Pismo można swobodnie kopiować i rozpowszechniać w postaci elektronicznej, nie ingerując w jego zawartość. Korzystanie z materiałów zawartych w piśmie jedynie za zgodą autora. Wszystkie nazwy jakie się tu pojawiły zostały wykorzystane wyłącznie w celach informacyjnych i należą do ich właścicieli. Każdy egzemplarz wydania pierwszego tego fanzinu oznaczony jest moim osobistym ex-librisem, co świadczy o oryginalności tego egzemplarza.